

# Opał, Droga mleczna (prod. RunForEast)

Utwór 'Droga mleczna' z albumu 'PRZESTRZEŃ' od Opał (premiera 12 maja 2023r.)

Zadzwoń gdy będziesz w potrzebie  
Akurat jeżdżę po nocy i nabijam przebieg  
Czego nie przeżyję to sen nam zabierze (dlatego...)  
Lecę wszędzie i pewnie dlatego wyprzedzam też wydarzeń przebieg  
Lecę wszędzie, a stąd rzut beretem tam gdzie smutne oczy i szare osiedle  
W bagażniku przewożę sumienie jakbym był dla niego już tylko Uberem  
Plan odebrać z punktu B nadzieję  
Z punktu A problemy - to nowy podtlenek

Nawet jeśli znaki mówią zawróć inaczej mówią znaki na niebie  
Jeśli miałbym odegrać scenariusz jeszcze raz, to wierz mi, raczej nic nie zmienię  
W oczach zamknęliśmy planetarium, od kilku miesięcy mgła, zaćmienie  
A to miraż tak jak załamanie światła od asfaltu, który odbija promienie

Ciężki but no bo dawno temu sporo przeszedłem, a dla wrogów co gardzą długie w lusterka wstecz  
Jesteśmy tylko gwiazdą na autostradzie mlecznej  
Niech dom będzie nam stacją  
Zalej do pełna serce

Dryfujemy w chmurach, gdy obłok asfaltem  
Mijam konstelacje zagubionych ciał  
Wciąża czarna dziura kiedy nic nie jest na zawsze  
Jak dobrze, że blaskiem wciąż odbija się w nas luna  
Gdy obłok asfaltem  
Mijam konstelacje zagubionych ciał  
Wciąża czarna dziura kiedy nic nie jest na zawsze  
Ponad grawitację nie możemy spaść

Obiecałem sobie nie składać obietnic, jeśli niepewnym jest to że je spełnię  
A jednocześnie obiecałem sobie już nigdy nie uciekać się do ucieczek  
Szarpie ambicją na tylnym napędzie  
Kłaniam się nisko, a wysoko mierzę  
Mieliliśmy nagrywać numer o tym, że jest lepiej, a nagrywam o tym, że jakoś to lepiej i jakoś to będzie  
Nie zjeżdżam z drogi, a bywają kręte  
Zdarzyło nam się zarzucać przy skręcie  
Teraz się trzymam, a śliskie nawierzchnie  
Trzymam się siebie, bo wszystko co na zewnątrz tak nieporęczne  
Tylko dla Ciebie mam pasy zapięte, gdy odwiedzam miejsca tak bardzo odległe, że nawet już nie w

Przestrzeń!

Ciężki but no bo dawno temu sporo przeszedłem, a dla wrogów co gardzą długie w lusterka wstecz  
Jesteśmy tylko gwiazdą na autostradzie mlecznej  
Niech dom będzie nam stacją  
Zalej do pełna serce

Dryfujemy w chmurach, gdy obłok asfaltem  
Mijam konstelacje zagubionych ciał  
Wciąża czarna dziura kiedy nic nie jest na zawsze  
Jak dobrze, że blaskiem wciąż odbija się w nas luna  
Gdy obłok asfaltem  
Mijam konstelacje zagubionych ciał  
Wciąża czarna dziura kiedy nic nie jest na zawsze  
Ponad grawitację nie możemy spaść